



TL **TEATR LUDOWY**
duża scena



IVO BREŠAN

**PRZEDSTAWIENIE
HAMILETA
WE WSI
GEUCHA DOLNA**

REŻYSERIA
TOMASZ OBARA

Niezapomniane przedstawienie „Hamleta”
we wsi Głucha Dolna zorganizował miejscowy
aktyw Frontu Narodowego, spółdzielnia
produkcyjna oraz miejscowy aktyw partyjny
dzięki ofiarnej pracy i samozaparciu poniższych
towarzyszy:

IVO BREŠAN

PRZEDSTAWIENIE HAMLETA WE WSI GŁUCHA DOLNA

PREDSTAVA HAMLETA U SELU MRDUŠA DONJA

przekład:

STANISŁAW KASZYŃSKI

reżyseria

TOMASZ OBARA

scenografia

ANDRZEJ WITKOWSKI

współpraca produkcyjna

ADAM SOCHACKI

opracowanie muzyczne

zespół OPIEWO

sufler

MARTYNA REZNER-BOJDO

inspicjent

ANITA WILCZAK-LESZCZYŃSKA



Duża Scena **3 kwietnia 2009**

MATA BUKARICA, zwany Bukara, przewodniczący
spółdzielni i sekretarz miejscowej organizacji partyjnej,
w roli Klaudiusza

KAJETAN WOLNIEWICZ

MILE PULJIZ, zwany Puljo, przewodniczący miejscowego
oddziału Frontu Narodowego, w roli Poloniusza

KRZYSZTOF GÓRECKI

ANDZIA, jego córka, w roli Ofelii

IWONA SITKOWSKA

MARIA MIŚ, zwana Majkača, bufetowa w gospodzie
ludowej, w roli królowej Gertrudy

MAŁGORZATA KRZYSICA

MAČAK, przewodniczący Rady Zakładowej spółdzielni,
w roli Laertesa

JACEK WOJCIECHOWSKI

JOCA ŠKOKIČ, zwany Škoko, wiejski chłopak,
w roli królewicza Hamleta

PIOTR FRANASOWICZ

ANDRE ŠKUNCA, nauczyciel wiejski, reżyser przedstawienia

PIOTR PILITOWSKI

ŠIMURINA, komentator przedstawienia

TADEUSZ ŁOMNICKI

ŠIMA, wiejski mędrak, muzykant

PIOTR PIECHA

BABA **JADWIGA LESIAK**

PIERWSZY CHŁOP **JAN NOSAL**

DRUGI CHŁOP **JACEK JONIEC**



Jeśli traktor nie może orać,
jeśli siew nie osiągnie skutku,
jeśli łamie się w ręku norma,
a od majstra zalatuje wódką,
jeśli zamarł warsztatu ruch,
spalił serce motor –
to fakt,
że działa klasowy wróg.

Dzisiaj A. Mandalian



Ja do mej pijalni
za darmo proszę wszystkich towarzyszy.
Choć brudne nieraz wierszy szklanki
to napój w nich klasowo czysty.

Pijcie z wierszy nienawiść do imperializmu
Roman Bratny



IMPERIALISTYCZNY WRÓG KUSI CIĘ COCA-COLĄ

**KONIU POLSKI BIERZ PRZYKŁAD Z KONIA
RADZIECKIEGO**

NAPIS NA STAJNI

WIELKI ZASIEW BUJNE PŁONY RADOŚĆ LUDU

**NASZA ODPOWIEŹ SPEKULANTOM TO
TERMINOWA DOSTAWA ZIEMNIAKÓW**

**W NASZYM ZAKŁADZIE PRACY NIE MA ETATU
STATYSTY**

**NAPIĘCIA SPOŁECZNE ZAGROŻENIEM POSTAW
USTROJU SOCJALISTYCZNEGO**

PARTYJNOŚĆ NIE KOŃCZY SIĘ O 15-TEJ

**SOCJALISTYCZNE PAŃSTWO JEST SILNE
ŚWIADOMOŚCIĄ SWYCH OBYWATELI**

**OD SOCJALISTYCZNEJ ODNOWY NIE MA
ODWROTU**

BYT OKREŚLA ŚWIADOMOŚĆ



IVO BREŠAN

(ur. 27 maja 1936 r. w miejscowości Vodice opodal Szybeniku - chorwacki pisarz i dramaturg. Ukończył slawistykę na zagrzebskim uniwersytecie. Z zawodu nauczyciel gimnazjalny w Szybeniku. W Polsce znany głównie ze sztuk teatralnych. Przedstawienie *Hamleta we wsi Głucha Dolna* wyreżyserowane przez Olgę Lipińską zostało zaliczone do Złotej Setki Teatru TV.



SOCREALIZM (realizm socjalistyczny) – kierunek w sztuce, określany jako metoda twórcza, istniejący od 1934 w sztuce radzieckiej, a następnie w pozostałych krajach socjalistycznych. Miał tam oficjalny status podstawowej i jedynej metody twórczości artystycznej i był ideowym oraz propagandowym narzędziem partii komunistycznych.

HISTORIA SOCREALIZMU

Po raz pierwszy termin „realizm socjalistyczny” pojawił się w „Literaturnej Gazecie” 23 maja 1932 w związku z akcją mającą na celu zmuszenie grup literatów RAPP (Robotniczej Asocjacji Pisarzy Proletariackich) i Awangard do porzucenia niekonwencjonalnej twórczości. Socrealizm został proklamowany w 1934 na Zjeździe Pisarzy Radzieckich w Moskwie przez Maksima Gorkiego. Zakładał, że dzieło sztuki powinno posiadać realistyczną formę i socjalistyczną treść, zgodną z ide-

ami marksizmu i leninizmu. Podstawą założeń była praca Stalina *O polityce partii w dziedzinie literatury pięknej*. Pierwszymi teoretykami socrealizmu byli Anatolij Łunaczarski i Aleksander Woronski. Następnie na wniosek Andrieja Żdanowa rozszerzono socrealizm na wszystkie dziedziny sztuki.

Program socrealizmu, mimo starań stworzenia jednolitej teorii, był wewnętrznie sprzeczny i niekonsekwentny. Opierał się na wybranych elementach XIX-wiecznego realizmu, doświadczeniach twórczości akademickiej oraz rozważaniach publicystów i estetyków komunistycznych. Jako tematy wybierano walkę klasową, sojusz robotniczo-chłopski, historię ruchu robotniczego, prostych robotników przy pracy, ujarzmianie przyrody przez człowieka itp.

Inne nurty w sztuce zwłaszcza awangardowe i eksperymentalne były zwalczane jako wynaturzenia. Artyści odmawiający podporządkowania się kanonom socrealizmu narażeni byli na represje.

W Polsce w styczniu 1949 roku na zjeździe Związku Zawodowego Literatów Polskich w Szczecinie zadekretowano kryteria tzw. realizmu socjalistycznego. Zjazd Szczeciński postawił twórcom bardzo rygorystyczne wymogi i normy literackie oraz ideowe, wykluczające praktycznie możliwość oryginalnej twórczości.

Zasadnicze tezy socrealizmu były następujące:

- ★ sztuka ma obowiązek naśladowania rzeczywistości, a w zasadzie ukazywania działań obrazujących obiektywne prawa historyczne, zgodne z teorią marksistowską,
- ★ winna opisywać nie to, co indywidualne, ale to, co typowe i zgodne z założeniami marksizmu,
- ★ sztuka ma być socjalistyczna w treści i narodowa w formie,
- ★ literatura musi być zrozumiała dla wszystkich,

★ obraz rzeczywistości w literaturze winien być zgodny z koncepcją rzeczywistości głoszonej przez partię.

Jednak już w 1955 artyści zaczęli się wyłamywać i w późniejszym okresie, pomimo sugestii władz, socrealizm nie stanowił idei przewodniej twórczości artystycznej.

Obecnie w Polsce pokazaną kolekcję dzieł realizmu socjalistycznego można oglądać w Galerii Sztuki Socrealizmu w Kozłówcze.



TOWARZYSZE NIEUDANEJ PODROŻY

Wydawałoby się, że nic prostszego niż realizm socjalistyczny.

Ale nie, na każdym kroku czyhały pułapki. Na zebraniach pisarze całymi godzinami rozbierali utwory na akapity, zdania, a nawet słowa, przyglądali się im pod kątem ideologicznej słuszności. I zarzucali sobie nawzajem staczanie się na niewłaściwe pozycje oraz brak klasowej czujności.

O ile w pierwszych powojennych latach dawało się jeszcze jakoś żyć w cieniu polityki i ideologii, po 1948 roku jest to niemal niemożliwe. Teraz władza stara się wszystkich zagonić do ideologicznego zaprzęgu: popołudnia na zebraniach partyjnych, niedziele na masówkach - cały czas pod wszechobecnym okiem partii. Każdy - uczeń, robotnik, urzędnik - musi zachowywać czujność i demaskować wroga, inaczej sam może zostać zdemaskowany za brak czujności. A wszystko to oczywiście w znacznie większym stopniu niż zwykłych obywateli dotyczy pisarzy, którym przodujący ustrój wyznacza rolę inżynierów ludzkich dusz.

Pierwsze produkcyjniaki pisano według jednej sztancy: bohater pochodzenia chłopskiego lub proletariackiego buduje socjalizm i walczy o wykonanie planu, a ten drugi, od początku podejrzany, z pochodzenia burżuj albo kułak, zostaje zdemaskowany jako agent imperia-
lizmu kolaborujący z faszystami.

To był czas, kiedy urzędnik aparatu kultury i cenzor ściśle współpracowali z autorem, uczestnicząc w procesie twórczym, wnosili swój wkład w dialogi i wątki,



w charakterystykę postaci i w zakończenia.

Czym w owych czasach zajmowali się intelektualiści bliscy władzy, dobrze obrazuje notatka służbowa sporządzona dla KC przez Jana Kotta. Przyszłego wielkiego znawcę Szekspira partia wysyła w tzw. teren, by zbadał zasadność zarzutów w partyjnym donosie na wiejskiego pisarza, członka PZPR. Kott po przesłuchaniu delikwenta w obecności kierownika wydziału personalnego Komitetu Powiatowego PZPR stwierdza, że pisarz jest „ideologicznie niedojrzały i obciążony lumpenproletariackimi nawarstwieniami”, natomiast „zarzut sprzedaży nielegalnej bydła pociągowego nie został potwierdzony”.

Władza każdemu starała się przetrącić kręgosłup, zarówno tym, którzy wierzyli, jak i tym, którym obca była doktryna, ale nieobcy strach i przekonanie o konieczności dziejowej.

Jan Kott tak napisze jednak potem w swoim „Przyczynku do autobiografii”: „Nie zdawaliśmy sobie sprawy, jak szybko w tym wyścigu do żdanowszczyzny zmieniali się wartownicy i jak szybko nowa ekipa przejmuje pałeczkę czy raczej pałkę”.





Pytania brzmią ostro,
ale tak właśnie trzeba,
bo wybrałeś życie komunisty
i przyszłość czeka
twoich zwycięstw.
Jeśli jak kamień w wodzie
będzie tve czuwanie,
gdy oczy zamiast widzieć
będą tylko patrzeć,
gdy wrząca miłość
w chłodne zamieni się sprzyjanie,
jeśli stopa przywyknie do drogi najgładszej.
Partia. Należć do niej,
z nią działać, z nią marzyć
z nią w planach nieulekłych,
z nią w trosce bezsennej -
wierz mi, to najpiękniejsze,
co się może zdarzyć,
w czasie naszej młodości
- gwiazdy dwuramiennej.

Wisława Szymborska *Wstępującemu do Partii*



Unikaj tych, co w swoim gronie
Pograwszy w polityczne konie,
Gdy na kominku ogień trzaska,
Wołają: lud a szepczą: miazga,
Wołają: naród, szepczą: gie.
Myślę, że robią bardzo źle,
Bo upajają się pozorem.
Sami są tylko meteorem
I lata ich czekają długie,
Gdy ich obracać będą pługiem,
I dużo wody minie w Wiśle,
Nim o nich znowu ktoś gdzieś piśnie.

Cz. Miłosz *Traktat moralny*

Ja, Nikołaj Iwanow, wyrzekam się mojego ojca, byłego popa, ponieważ przez wiele lat oszukiwał ludzi, mówiąc im, że Bóg istnieje, i dlatego zrywam z nim wszelkie stosunki.

Geiger, The Family In Soviet Russia

Musiąłem wyjaśnić towarzyszowi, że mój ojciec został aresztowany na moje własne żądanie. Powodem tego, że stoczył się na antysowieckie pozycje, był jego pobyt w austriackim obozie jenieckim. Wrócił stamtąd przekonany, że burżuazyjne małe gospodarstwa rolne są gwarancją dobrobytu rolników... Błędy pierwszego etapu kolektywizacji uważał po prostu za chaos, a nie za przejściowe trudności. Gdyby tylko znał prawa dialektyki, gdyby nie był politycznym analfabetą, dostrzegłby błąd w swoich poglądach i wyrzekłby się ich.

A. Marjan, Gody moi, jak żołdaty: Dniownik sielskiego aktywisty, 1925-1953

Podświadomie wiedziałem, że muszę milczeć, że nie mogę mówić, co myślę. Kiedy np. jechaliśmy zatłoczonym tramwajem, wiedziałem, że mam się nie odzywać, że nie powinienem o niczym mówić, nawet o tym, co widzę za oknem... Wyczuwałem też, że wszyscy uważają tak samo. W miejscach publicznych, takich jak tramwaj było zawsze cicho.

Wilgielm Tell, Archiwum Stowarzyszenia Memoriał, Moskwa

Tata wyszeptał mi do ucha: „nigdy nie mów niczyjego imienia, kiedy jesteś wśród ludzi”. Na moje pytające i przestraszone spojrzenie powiedział głośno: „Czyż te małe kluski nie wyglądają zupełnie jak małe uszy!”. Wiedziałam, co ma na myśli – że ktoś siedzący obok słucha naszej rozmowy. Naukę taty zapamiętałam na całe życie.

O. Gołownia, Dom na Wasiljewskoj, rkp

Zbytecznie mówić o nastrojach. Panuje milczenie, tak jakby nic się nie stało. Ludzie rozmawiają tylko skrycie, po kątach i prywatnie. Publicznie swoje poglądy wyrażają tylko pijani.

Man'kow, Dniownik tridcatych godow

Ogromna masa ludzi z niższych warstw nie ma o czym szeptać, uważa, że „wszystko jest tak, jak powinno być” Inni szepczą w samotności. Jeszcze inni nauczyli się milczeć... - jakby leżeli już w grobie.

Priszwin, Dniownik

Kiedy opowiadałam, jak bez powodu wyrzucono mnie z domu, uważali, że dobrze mi tak, bo krytykowałam te wynaturzenia. Ale kiedy to samo przydarzyło się im, twierdzili, że padli ofiarą błędu, który zostanie naprawiony – ponieważ nigdy nie mieli żadnych wątpliwości, a każde polecenie z góry oklaskiwali i posłusznie je wykonywali... A kiedy wyrzucano ich z partii, żaden nie bronił drugiego; wszyscy milczeli, albo podnosili ręce, głosując za wykluczeniem. Był to rodzaj powszechnej psychozy.

S. Vilenskii, red., Till My Tale is Told, Londyn 1999

Nie wierzyłam, że mój ojciec jest wrogiem ludu. Uważałam oczywiście, że jest niewinny. Ale jednocześnie nie ulegało dla mnie wątpliwości, że wrogowie ludu istnieją. Byłam najzupełniej przekonana, że z powodu ich sabotażowej działalności przyzwoici ludzie, tacy jak mój ojciec, omyłkowo trafili do więzienia. Istnienie tych wrogów było dla mnie oczywiste... Czytałam o nich w gazetach i nienawidziłam ich tak samo jak wszyscy.

Wywiad z Idą Sławiną, Kolonia, czerwiec 2003

Żeby awansować w pracy, trzeba być energicznym w pracy wytrwałym, trzeba trzymać gębę na kłódkę i nosić maskę... Jeśli człowiek potrafi krzyzczeć: „Niech żyje Stalin!”... i śpiewać popularną piosenkę: „Nie znam innego kraju, w którym człowiek

oddycha tak swobodnie”, to odniesie sukces.

Zapiski inżyniera z Moskwy, 1950

Poczucie odpowiedzialności za wspólną sprawę coraz częściej przeradzało się w lokajską uległość. Ludzie mieli tak mało odwagi i zasad moralnych, że nie potrafili się oprzeć nie tylko „wysokiej polityce”, ale nawet koniunkturze dla nikczemników.

A. Borszczagowski, Zapiski bałownia sud'by

Nie widzę możliwości, żeby dalej żyć, ponieważ sztukę, której oddałem swoje życie, zniszczyło zaufanie w sobie i niedouczone kierownictwo partyjne... Nasi najlepsi literaci zostali wytępieni lub zmarli za cichym zbrodniczym przyzwoleniem ludzi władzy... Moje życie pisarza traci wszelki sens i z ogromną radością, z poczuciem wyzwolenia z tej nędznej egzystencji, w której człowieka otacza podłość, kłamstwo i oszczerstwo, odchodzę z tego świata.

Aleksandr Fadiejew, list do Komitetu Centralnego, 1956

Fragmenty dokumentów pochodzą z książki Orlando Figasa *Szept. Życie w stalinowskiej Rosji*, Wydawnictwo MAGNUM, 2008



TEATR LUDOWY

Osiedle Teatralne 34, 31-948 Kraków
tel.: 012 68 02 100, fax: 012 68 02 155
teatr@ludowy.pl
www.ludowy.pl

KASA BILETOWA DUŻEJ SCENY, Osiedle Teatralne 34
czynna: wt-pt 13.00-18.00, sobota 15.00-18.00
niedziela – 2 godz. przed spektaklem
tel.: 012 68 02 116

Dyrektor: **Jacek Strama**

Zastępca dyrektora: **Dorota Groszek**

Przewodniczący Rady Artystycznej:

Jerzy Fedorowicz

Kierownik muzyczny: **Krzysztof Sz wajgier**

Sekretarz literacki: **Maria Klotzer**

Koordinacja pracy artystycznej:

Katarzyna Kolanowska

Promocja i reklama:

Beata Strama, Jerzy Fedorowicz jr

Kierownik Biura Obsługi Widza: **Jerzy Fedorowicz jr**

Kierownik sceny: **Katarzyna Kolanowska**

Kierownik techniczny: **Zenon Maciak**

Oświetlenie: **Krzysztof Sysło, Jan Krawczyk**

Akustyka: **Krzysztof Kłyś**

Charakteryzacja: **Lidia Jargosz-Poręba,**

Garderobiane: **Anna Kałemba, Anna Szulia**

Kierownik pracowni krawieckiej damskiej:

Danuła Szkarłat

Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: **Zofia Maj**

Prace modelatorskie i malarskie: **Witold Krawczyk**

Prace tapicerskie: **Stanisław Kasprzyk**

Prace ślusarskie: **Edward Dyrda**

Redakcja programu: **Maria Klotzer**

Projekt graficzny:  **media design**
www.mediadesign.com.pl

